

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznej

Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Pocz. Łódź egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1933 r.

PRAD

Poniedziałek 27-go lutego

№ 41

O kolonje dla Polski

BERLIN 26-2

Przemówienie sen. Iwanowskiego w senacie polskim oraz w instytucie dla spraw wschodnich wzbudziły w całych Niemczech olbrzymie zainteresowanie i źle ukrywaną wściekłość. Wszystkie pisma zamieszczają sprawozdania z dyskusji senackiej na naczelnych miejscach, tłustym drukiem. Żądania Polski otrzymania mandatów kolonialnych pisma nacjonalistyczne traktują szyderczo, twierdząc że nie można ich brać na serio. „Boersen Zeitung” zamieszcza sprawozdanie z dyskusji w senacie pod złośliwym tytułem „Pomieszczenie umysłów w Polsce”. „Deutsche Zeitung” organ Hugenburga, twierdzi że natomiast wyrżone w wywodach

sen. Kulerskiego żądania zdobycia dostępu do morza Czarnego zasługują na znacznie szerszą uwagę. Historyczne przypomnienie sen. Kulerskiego że posiadłości narodów słowian

skich sięgały ongi aż do Renu uważają Niemcy za fantastyczne wymysły. Jak wiadomo historycznych przypomnień, jeżeli chodzi o Polskę i słowiańszczyznę, Niemcy nie lubią.

Niezwykłe odkrycia w podziemiach Berlina

BERLIN 26-2

Podczas przeszukiwania Domu Liebknechta będącego centralną siedzibą partii komunistycznej w Berlinie, policja wykryła dziś szereg podziemnych korytarzy i katakumb, w których zamagazynowanych było kilkaset centarów literatury wywrotowej. Wykryto również tajny podkop prowadzący z piwnicy Domu Liebknechta do jednego z budynków znajdujących się w pobliżu pałacu Bülowa. Policja ustaliła że korytarz ten używany był do ucieczki przed pościgiem policyjnym przez ukrywających się w domu

Liebknechta komunistów. Broszury i ulotki pochodzą z drukarni komunistycznej mieszczącej się wewnątrz budynku. Wszystkie ubikacje w domu i pod ziemią połączone były ze sobą sygnałami dzwonkami alarmowymi. W razie zagrożenia niebezpieczeństwa rewizji policyjnej, odzwiertny na ciśnięciem guzika w prowadzał w ruch tajny mechanizm, zamykając automatycznie wszystkie drzwi do kryjówek. Jednocześnie osoby, znajdujące się w podziemiach otrzymywały sygnał do ucieczki.

Szykany gdańskie

BYDGOSZCZ, 26-3 (wł. we)

Gdańska dyrekcja cel w dalszym ciągu nastrzyła kontrolę nad żywnością z prowadzoną z Polski na teren w. Miasta, wprowadzając specjalną służbę kontrolną przez urzędników celnych w ubraniach cywilnych w pociągach przybywających z Polski stale odbiera się pasażerom, należącym przeważnie do kół robotniczych, drobne paczki mięsne i innych produktów żywnościowych, kontrolując towary i żądając od nich kaucji pieniężnej celem zapłacenia grzywny. Socjalistyczny „Danziger Volkszeitung” zaznacza, że powyższe zarządzania celne spowodowały smętną wyżkę cen mięsa w Gdańsku, podczas gdy ceny w Polsce utrzymywały się na poprzednim poziomie.

Zwyżka cen lnu

WILNO 26-2 (wł. Gr.)

W związku ze zwyżką cen na len zauważono ostatnio znaczne ożywienie w transakcjach. Wileńszczyzna otrzymała zapotrzebowanie na len z Rygi, Niemiec i Francji. Do Rygi w ostatnich dwóch tygodniach wysłało 15 wagonów lnu czesanego.

Wojna chińsko-japońska.

LONDYN, 26. 2. (wł. Gr.)

Sily japońskie posuwają się energicznie naprzód, zmuszając Chińczyków do cofania się na nowe linie za Czac-Jang. Obie strony poniosły ciężkie straty. W ręce Japończyków wpadła kolej Nanking—Pei-Piao. Według ostatnich wiadomości Pei-Piao jest już zajęte przez wojska japońskie. Silne oddziały japońskie oraz 5000 żołnierzy mandżurskich wyjechało śpiesznie z Szan-Haj Kwan w kierunku

ku Ling-Nau, gdzie toczą się obecnie zażarte walki przy pomocy aeroplanów. Akcje wojenna utrudniają niezmiernie silne mrozy.

Chińczycy zaprzeczają wiadomości o zajęciu przez Japończyków miasta Czac-Jang. Oddziały mandżurskie posuwają się z Kai-Lu przez pustynię mongolską.

TOKJO, 26. 2.

Wczoraj rozpoczęto wielką ofensywę z Kai-Lu i Lei-Piao w kierunku na Pekin.

Ex oriente lux...

Przed wyborami w Niemczech

BERLIN, 26. 2. (wł. Hn.)

Radio stało się teraz głównym narzędziem agitacji wyborczej stronnictw rządowych: hitlerowców i niemiecko-narodowych. Codziennie wygłaszają mowy agitacyjne wybitni mężowie stanu, ministrowie i politycy narodowo-socjalistyczni. Głos zabierają przezwany Hitler, Lippen, Hugenberg i Seldte. Wszystkie mowy Hitlera bez wyjątku są trans-

mitowane przez radio. Natomiast politycy centrowi i innych stronnictw, zbliżonych do środka, nie są do mikrofonu dopuszczani. I tak nie dopuszczono byłego kanclerza Brüninga i przywódcy partii ludowców Dingeldaya.

Pochód organizacji republikańskiej Reichsbanneru, jaki miał się odbyć w niedzielę, został zabroniony.

(c. d. na stronie następnej)

stał zakazany. Taki sam los spotyka stale wiece komunistyczne. Nawet zebrania kulturalne, towarzyskie, urządzone przez komunistów lub innych lewicowców, bywają zazwyczaj rozwiązywane przez policję. Policja znajduje się teraz wogóle podobnie, jak i radio, zupełnie w rękach hitlerowców. Oddziały szturmowe Hitlera zostały jako pomocnicze oddziały policyjne wcielone do policji. W niektórych miastach, jak np. w Hamburgu, szturmowcy hitlerowców rozpoczęli już służbę w koszarach policji. W szeregach dotychczasowej policji przeprowadzane jest bezwzględne oczyszczanie z żywiołów republikańskich, albowiem Hitler, nie będąc zupełnie pewnym wierności Reichswehry dla siebie, chce sobie stworzyć własną policję. Odtąd więc Hugenberg i Papen będą posiadali Reichswehrę i Stahlhelm, a Hitler policję i własne szturmówki.

Cenzura prasowa uprawiana jest z niebywałą bezwzględnością. Niema dnia, w którym nie byłoby zabronionych na czas od jednego do dwóch tygodni kilku dzienników socjaldemokratycznych, komunistycznych, a nawet centrowych. Socjaldemokratyczne pismo „Volkswacht” zostało zabronione a cały nakład skonfiskowany za przedruk odezwy hitlerowców z poprzednich wyborów, w której hitlerowcy dyskredytują i dezawuuja Papena, Hugenberga i stronnictwo niemieckonarodowych.

Wrzenie na uniwersytetach

POZNAN, 26. 2.

Korzystając z tego, że wczoraj odbył się wykład pisał prof. Winiarskiego z zakresu prawa międzynarodowego, młodzież akademicka wyższej szkoły handlowej urządziła serdeczną owację prof. Winiarskiemu w związku z jego wystąpieniami na terenie sejmiku w obrocie autonomicznym wyższych uczelni. W imieniu młodzieży przemówił p. Sciechowicz, dziękując w ręce prof. Winiarskiego, jemu samemu, jak również profesorom: Dąbrowskiemu, Rybarskiemu, Komarnickiemu, Strońskiemu, Staniszkiszowi oraz wszystkim tym, którzy opowiedzieli się przeciw projektowi. Prof. Winiarski serdecznie dziękował młodzieży za jej stanowisko.

Kronika sportowa

Laury Wittmana

Zimowa ekspedycja naszych tenisistów do Szwecji i Danii skończyła się wielkim fiaskiem. Szwedzi grają w tenisa bardzo źle. Duńczy słabo. Wszystkie punkty zdobywała dla nas Jędrzejowska, Tłoczyński na 4 single wygrał jeden. Wittman żadnego, double oba przegraliśmy.

Poco Wittman jeździł zagranicę? Latem był na Makabiadzie w Palestynie — doskonałe, ale królowi Gustawowi można było przedstawić jakąś bardziej sarmacką twarz. Gdyby choć umiał grać. Gdzie tam, niema tegoż narodu do sportu, jak żydzi. Makabiady ze swymi śmiesznymi wynikami są dobrym dowodem. W piłkę nożną grają Żydzi z zapalem, na 80 klubów w Warszawie jest 40 żydowskich, gdzie nie zairzeć w Polsce do Makabi, Hasmonae, Hakoach Samson... ale w lidze niema ani jednej żydowskiej jedynastki i nigdy chyba nie będzie, w klasie A czy B żydzi są zawsze na szarym końcu.

Ciężki, niezgrabny, flejtuchował Wittman nie wygrał podczas tournée, ani jednego seta, co tam seta — w Danii ledwo 5 gemów Tłoczyński przegrywał po walce. Wittmana wykonałby i stróż hali, Double były kompromitacją, bo Tłoczyński grał przeciwko trzem.

Oczywiście, że w hali jest zupełnie inna gra, lecz czyż nie można było wziąć Stolarowych, Popławskiego, Warmińskiego, kogokolwiek, nie tego niezwrótnego grubasa, kłoca Wittmana.

Nie dość mu było osmieszać tenis polski pisał jeszcze korespondencje do kraju. Przekazał 1:6, 2:6, albo 0:6 1:6 i pisze, że gra

Budzą się bestie

BEPLIN, 26-2

Na dzień 4 marca partja narodowo socjalistyczna zapowiada w całej Rzeszy manifestacje pod hasłem „Dzień budzącego się narodu”. Ośrodkiem tych manifestacji będzie przemówienie kanclerza Hitlera w Królewcu

które transmitowane zostanie przez wszystkie radiostacje niemieckie. Ulicami miast przeciągać będą pochody narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych z pochodniami i orkiestrami. W okolicach pogranicza rozpalone będą na wzgórzach wici.

ATMOSFERA PLANET.

Ziemia nasza otoczona jest dość grubą warstwą atmosfery, będącej jednym z warunków koniecznych dla utrzymania życia organicznego na jej powierzchni. Ta atmosfera, składająca się przeważnie z azotu, tlenu, w warstwach niższych i wodoru w warstwach wyższych, zawiera około 10^{24} cząstek gazowych, utrzymujących się nad powierzchnią Ziemi, jedynie wskutek jej przyciągania. Cząstki tych gazów znajdują się w ustawicznym ruchu o prędkości średniej 500 m/sek. Prędkość ta zależy od temperatury. Gdyby temperatura była wyższa, lub też gdyby prędkość tego ruchu była większa, mogłyby się zdarzyć, że cząstki gazów uciekałyby jedna po drugiej z pola przyciągania Ziemi, wskutek czego ta ostatnia straciłaby, po niedługim czasie cały swój zapas atmosfery. Wielkość masy Ziemi, oraz jej odległość od Słońca sprawiają, że prędkość osiągnięta przez cząstki gazowe jej atmosfery jest okragło 22 razy za mała, by mogły one uciec z pola przyciągania Ziemi. Według Jeans'a, możemy uważać atmosferę ziemską, jako niezmienną w przeciągu miliardów lat.

Te same rozważania zastosowane do planet dużych i od Słońca, prowadzą do wyników analogicznych. Atmosferę Jowisza — jako większego od Ziemi i znajdującego się w większej odległości, przeszło 5 razy większej od Słońca, niż odległość Ziemi, możemy uważać za stałe z nim związaną. Na powierzchni Słońca cząsteczki gazowe osiągają wskutek wysokiej temperatury prędkości średnie bliskie 3 km/sek., wskutek jednak dużej masy Słońca, nie mogą oderwać się odeń, prędkość do tego potrzebna dochodzi bowiem do 618 km/sek. Widzimy z powyższego, że o ile ja-

kieś ciało niebieskie posiada dość dużą masę i o ile jest otoczone jakąś atmosferą, to czas jej posiadania jest bardzo długi.

Gorzej przedstawia się sprawa dla ciał niebieskich o masie małej. Prędkość krytyczna, pozwalająca cząstkom gazu uciec w przestrzeń, jest proporcjonalna do pierwiastka kwadratowego z iloczynem promienia planety i przyspieszenia grawitacyjnego na jej powierzchni.

Ponieważ małe planety posiadają oba te czynniki małe, więc prędkość ta jest również mała tak, że średnia prędkość ruchu cząstek gazowych częstokroć przewyższa ją, wobec czego planeta traci w krótkim czasie całą swoją atmosferę. I tak, np. na powierzchni Księżyca, siła przyciągania jest 6 razy mniejsza niż na powierzchni Ziemi, promień jego jest prawie 4 razy mniejszy od promienia Ziemi, nie dziwnego więc, że jeśli nawet Księżyc posiadał kiedykolwiek atmosferę, musiał ją już dawno stracić. Ten sam los spotkał atmosferę Merkurego i to jeszcze prędzej, prędkość ruchu cząstek gazowych była bowiem w tym wypadku o wiele większą, z powodu małej odległości od Słońca.

Mars, również mniejszy od Ziemi, ale znajdujący się w większej odległości od Słońca, mógł zachować do dziś atmosferę, ale składającą się z cząstek gazowych cięższych jak np. para wodna. Napewno nie ma w jego atmosferze gazów lekkich, jak np. hel lub wodor.

Te wnioski, wypływające z rozważań teoretycznych, zostały potwierdzone przez wielokrotne obserwacje powierzchni planet i księżyców. Obserwacje te pociągają na pomiarze zdolności odbijania światła słonecznego oraz na badaniach zdjęć fotograficznych, otrzymywanych przez kolerowe filtry. Obrazy otrzymane przy użyciu filtru, np. fioletowego, żółtego i czerwonego, różnią się znacznie w wypadku, gdy planeta posiada atmosferę, nie wykazują zaś żadnej różnicy, gdy tej atmosfery niema. Np. dla Marsa obraz, utrzymany przy użyciu filtra fioletowego, posiada średnio o 6 procent większą niż przy użyciu filtra czerwonego. Wynika z tego wniosek, że wysokość atmosfery Marsa wynosi około 200 km. Taką masę gazu, przeniesioną na ziemię, wytworzyłaby warstwę wysokości 75 km. Widać z tego, że atmosfera ta jest rzadsza od atmosfery ziemskiej, co jednak nie wyklucza możliwości życia organicznego na jego powierzchni. Z planet układu słonecznego najbardziej bezwzględnie ciekawą dla astronomów jest planeta Wenus. Niestety, wskutek otaczających ją gęstych chmur, nie wiemy nic o jej powierzchni. Wysoka zdolność odbicia promieni słonecznych nasuwa myśl o śniegu, co jednak jest wykluczone z powodu bliskości Słońca. Badania fotograficzne Rossa w obserwatorium Mt. Wilson w roku 1927 wykazują wyraźnie na dużej gęstości atmosfery Wenus. Atmosfera ta przysłania całą jej powierzchnię, gruba, prawie nieprzeźroczysta zasłona, wskutek której do powierzchni planety dochodzi mała stosunkowo część promieniowania słonecznego. Nie wykluczone jest istnienie w tej atmosferze tlenu i pary wodnej, chociaż badania widmowe nie zdają się tego potwierdzać. Należy jednak wziąć pod uwagę, że znamy tylko zewnętrzne, a więc wysokie warstwy tej atmosfery. Streszczając powyższe rozważania dochodzimy do wniosku, że planety małe nie posiadają atmosfery, a mała jest bowiem dość siła, by ją przy sobie zatrzymała.

była bardzo równa, (?) bardzo interesująca (?) a wynik nie odpowiada przebiegowi, bo prowadząc parę razy 40:15 przegrał gema. Tem gorzej to świadczy o panu.

O katastrofalnych doublech Wittman pisze, że gra była żywa, efektowna, wyróżniał się Wittman przy siatce (?)

Jędrzejowska lała swe przeciwniczki bez bólu. Dlatego twierdzi Wittman, że — pilnie słuchała wskazówek kapitana drużyny Wittmana.

Wittman był kapitanem drużyny. Naszychby wszyscy oszukali, a tak, to Wittman wszystkich oszukiwał. Jeśli do funkcji kapitana należy nosić walizki i rakiety partnerów to może Wittman i był właściwym na to stanowisko, bo jako gracz powinien był zostać w domu.

Karol,

biblioteka Lenina

BYDGOSZCZ, 26. 2.

Minister bolszewicki Fürstenberg-Hanecki przybył wczoraj z Warszawy po raz drugi do Bydgoszczy i dokonał w miejscowym zakładzie fotograficznym 170 zdjęć najważniejszych kart leninowskiego księgozbioru — z własnoręcznymi uwagami Lenina. Tyle żywe zainteresowanie się włącz sowieckich leninowskim księgozbiorem, własności Biblioteki miejskiej w Bydgoszczy, jest najlepszym dowodem rękopiśmiennej wartości daru Adama Grzymały Siedleckiego.



KALENDARZYK

Aleksandra

Aćwokat pospieszył

(a) Przed paru dniami sfery gospodarcze naszego miasta zaalarmowane wieścią, jako by ogłoszona została upadłość jednej z najstarszych firm łódzkich a mianowicie L. Geyer

Co się okazuje firma L. Geyer winna była jednej z firm zagranicznych za bawełnę 2460 funtów szt na poczet tej należności wpłacono 2140 funtów czyli pozostał dług 320 funtów. Wobec tego, że z racji obniżki bawełny i należnej z tego tytułu rekompensaty f. Geyer nie spieszyła się z zapłatą, prowadząc z swym wierzycielem korespondencję w tej sprawie. Tymczasem adw. Montlak posiadając pełnomocnictwa zagranicznej firmy, bez uprzedniego zawiadomienia f. Geyer, i wierzycieli wniósł podanie o ogłoszenie upadłości f. Geyer jako niewypłaćalnej.

Sprawa przedmiotem rozprawy w wy

dziale handlowym gdzie jednak podobne zdanie zostało odrzucone albowiem firma Geyer wykazała, iż utrzymana jest na zdrowych gospodarczych podstawach. Suma zaś należnej firmie zagranicznej zdeponowano w kasie sądowej do czasu rozstrzygnięcia pretenzji. wniesione podanie przez adw. Montlaka wywołało zrozumiałe zozwienie wśród sfer prawniczych i gospodarczych naszego miasta.

Kosztowna paczka z Ameryki

(a) Do mieszkania p. Goryłowskiej przy ulicy Piotrkowskiej 99 w dniu wczorajszym przybył jakiś elegancko ubrany jegomość, któ-

Poranieni zostali Stanisław Piotrowski, zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiej 114 i Józef Kowalczyk, zamieszkały przy ulicy Suwałskiej 9.

Obu rannym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Przy zbiegu ulic Cmentarnej i 11 Listopada na powracającą wieczorem do domu Leokadę Wolską, zamieszkałą przy ulicy Żeromskiego 1, napadło dwóch jakichś podchmielonych osobników, którzy zażądali wydania im kilku złotych na wódkę.

Gdy napadnięta odmówiła, rabusie poturbowali ją dotkliwie i pozostawili ranną na ziemi, zbiegli przed przybyciem policji.

Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia, poczem w stanie osłabionym przewiózł do domu. Powiadomiona policja wdrożyła energiczne poszukiwania za rabusiami.

Na powracającego do domu ulicą Brzezińską Władysława Kończaka, zamieszkałego przy ulicy Marysińskiej 23, przy zbiegu tej ulicy napadło dwóch pijanych osobników i kiłkami zadali mu szereg urazów w głowę i twarz.

Na krzyk napadniętego napastnicy zbiegli. Rannemu pospieszyli z pomocą przechodnie którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po opatrzeniu przewiózł rannego do domu.

Równocześnie policja wdrożyła poszukiwania za napastnikami.

Przemysłowcy kotonowi nie wezmą udziału w konferencji

Robotnicy gotowi są podjąć pracę.

W dniu wczorajszym w siedzibie stowarzyszenia fabrykantów wyrobów pończosznich, odbyło się posiedzenie przemysłowców którzy się zastanawiali nad wytworzoną sytuacją z racji powstałego konfliktu w przemyśle kotonowym.

Po dłuższej dyskusji przemysłowcy postanowili nie brać udziału w dzisiejszej konferencji wyznaczonej w Inspektoracie Pracy z robotnikami, a stanowisko te motywują tem, iż wobec zastosowania przez niektórych robotników terroru względem pracujących

kotoniarzy przemysłowcy nie mogą przeprowadzić należytej konferencji.

Ze sprawozdań jakie złożone zostały przez przemysłowców wynika iż przemysł kotonowy jest uruchomiony częściowo i za trudniowych około 40 proc. robotników.

Wobec tego że niektórzy przemysłowcy otrzymali propozycję zawierania indywidualnej umowy zebrani doszli do wniosku, iż sytuacja w przemyśle kotonowym ulegnie zmianie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Bakterie na pieniądzach

Bakterie są to istoty żywe, widzialne tylko pod mikroskopem. Pełno ich w powietrzu, wodzie, na przedmiotach codziennego użytku we wnętrzu i na powierzchni ciała zwierząt i człowieka.

Amerkański badacz A. Stemle, badał ilość bakterii na banknotach papierowych będących w obiegu.

Okazało się, że ilość bakterii nie zależy od stopnia zużycia banknotu lecz pozostaje w związku z rodzajem jego powierzchni. Ban-

knoty z papieru szorstkiego ułatwiają przyczepianie się bakterii, stąd na nich występują one w większej ilości, jak na banknotach gładkich.

Banknoty papierowe, jako ułatwiające przenoszenie zarazków chorobotwórczych, można uważać za mało higieniczny środek obiegowy — Najlepiej do tego celu nadają się monety srebrne, gdyż jak stwierdzono, srebro działa zabójczo na żyjące mikroorganizmy.

Charakterystyka czasów

Anglia jest krajem oryginałów, ale pod maską rytmu postępkami czy słowami kryje się często myśl głęboka. Niejaki Mr. Roscoe Beddoes rozesłał swoim znajomym za miast życzeń noworocznych karty z następującym cytatem z kazania a Pustelnika z r. 1274:

„Świat przebywa

Dzisiaj-

si młodzi ludzie nie myślą o niczym, tylko o sobie. Nie mają szacunku dla rodziców i dla wieku. Nie znoszą żadnych ograniczeń. Mówią tak, jakgdyby wiedzieli wszystko, a co my uważamy za mądrość, wedle nich jest głupstwem. Co do dziewcząt, to są śmiałe, nieskromne, niekobiecy w mowie, zachowaniu się i stroju”

Humor

IMIENINY w r. 1933

Ona (rozżalona) — Bransoletka jest z mosiądzu

On — Tak dziecinko ja również oszczędzę od waluty złotej

ANATOMJA

W szkole omawiają obieg krwi.

— Kiedy stanę na głowie to gdzie płynie krew z całego ciała? pyta nauczyciel

— Do głowy! odpowiada uczeń

— Dlaczego krew nie popłynie do nóg kiedy stanie normalnie na nogach.

— Bó nogi nie są puste.

TEN JUŻ WIE..

Kupiec Iks przechodzi ulicą. Za nim kroczy jego dobry przyjaciel w pewnej chwili zbliża się do Iksa z tyłu i klepie go po plecach. Iks mówi nie odwracając się:

— Proszę mnie zostawić w spokoju jutro zapłacę.

OSWIADCZYN

— Czy będziesz na moim ślubie w przyszłym tygodniu.

— A e kim się żenisz?

— Z tobą.

— Dobrze przyjdę.

Ogłoszenie.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. Ust. R. P. Nr. 91 poz. 527), rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 roku o regulowaniu cen zbóż chlebowych i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81. poz. 607 i Nr. 60 poz. 480), rozporządzeniu Wojewody łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 r., wreszcie na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 14 i 20 lutego 1933 r. niniejszem podaje do wiadomości mieszkańców miasta Łodzi co następuje.

Uchwała Magistratu Nr. 174 i 175 z dnia 18 i 24 lutego 1933 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Ma przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

- | | |
|---|---------|
| 1. chleb żytni: pyłowy 65 pr. | zł 0.84 |
| 2. 2 kg. bochenek chleba żytniego pyłowego | „ 0.68 |
| 3. chleb razowy | „ 0.30 |
| 4. bułki z mąki pszennej 56 proc. 1 kg.
winien zawierać 7 bułek o wadze
o wadze 59 gr. każda) | „ 0.85 |
| 5. mąka pszenna 55 proc. | „ 0.60 |
| 6. „ „ 65 proc. | „ 0.56 |

Na mięso wieprzowe: wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

- | | |
|-------------------------------|----------|
| 1. kiełbasa krajana i siekana | zł. 1.80 |
| 2. kaszanka | „ 0.80 |
| 3. szmalce | „ 2.30 |

Na mięso wołowe i cielęce za 1 kg.

w hurtli:

- | | |
|-------------------|--------------|
| 1: cielęcina nor. | zł. 1.75 |
| 2: „ „ „ „ | kosz. „ 1.23 |

w detalu:

- | | |
|-------------------|--------------|
| 1: cielęcina nor. | zł. 1.88 |
| 2. „ „ „ „ | kosz. „ 1.48 |

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 wyżej cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 26 lutego 1933 roku.

Wiceprezydent m. Łódź I

(—) Stanisław Rapalski

DO SPRZEDANIA

grobowiec próżny na Starym cmentarzu katolickim. Blizszych informacji udzieli Piękna 8 M. W.

POTRZEBNA dziewczyna z dobrymi rekomendacjami do wszystkiego. Zagajnikowa-36c parter Jasłńska

Sklep spożywczy

1 pokój z kuchnią do sprzedania, Marszałkowska 11 przy Rzgowskiej.

Różne lokale

do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91. Wiadomość u dozorcę.



Kto cierpi na przepuchnięcie, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna

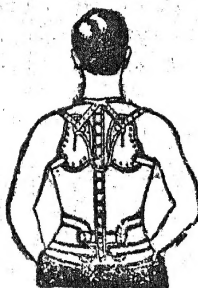
istniejąca od 1886 r.

ST. LEWINSKA. ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a

Wyrabia paski ryprowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane według wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA”, wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja. — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw zylakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

P R A C O W N I A O R T O P E D Y C Z N A

Piotrowska 119



Sztuczne nogi, ręce, gorsety na grzbię, skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkładki na stopy płaskie według odlewu gipsowego lekkie i ciężkie z aluminium.

DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC
tel. 231-81.



Ordynator m. Łódź T. Ciesielski — Kancel. Al. Kosińskiego 41

Wydawca B. Kowaleki,

Redaktor odp. T. Czajewski.

Na wina, miody, wódki gatunkowe i delikatesy

zastosowaliśmy ceny dostępne dla wszystkich.

Prosimy odwiedzić naszą firmę!

S. JAWORSKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54 TELEFON 143-76



ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

F. Gretekiewicz

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na

NO W Y K U R S

w nowym lokalu przy

ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofs) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.
Mroźnie dla ryb
Lód sztuczny
Krew suszono-mielona
Maczkę mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102-81

Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175-51

Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190-16

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuski 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji

MASZYNISTA ROTACYJNY

lub energiczny pomocnik potrzebny. Zgłaszać się Al. Kościuski 41 „Prąd”

INSTRUMENTY muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicz, Łódź, ul. Targowa 38 dla szkół, nauczycieli i uczniów ustępstwo.

BEZ ODSIEPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuski 27 tel. 141-01

Place

przy ul. Pabjanickiej 1 Ciśnie położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47 telefon 148-45.

zł 5000 poszukuje na imię hipoteki na spłaty dla gu rodzinnego, gospodarstwo podmiejskie 12 morgów, ziemi, budynki dobrze zagospodarowane. Blizsze szczegóły w administracji dziennika „Prąd”